

Human Rights Watch wzywa do „przywrócenia demokracji” w Nikaragui

25 marca 2023

Nieco ponad rok temu, [29 stycznia 2022 roku zwracałem uwagę na fakt](#), iż przejście Nikaragui z sojuszu dyplomatycznego z Tajwanem na sojusz dyplomatyczny z Chińską Republiką Ludową może skończyć się dla tego kraju próbą wywrócenia go przez kolorową rewolucją czy też jakąś inną formę przewrotu politycznego, który odebrałby władzę narodowo-rewolucyjnej władzy Sandinistów. Po ponad 12 miesiącach od kiedy to Daniel Ortega wygrał kolejne wybory prezydenckie w tym kraju, temat obalenia jego przywództwa powraca. Tym razem dziwnym trafem zbiega się to z planowanym przejściem Hondurasu od sojuszu dyplomatycznego z Tajwanem do sojuszu tego sąsiada Nikaragui z Chinami.

15 marca 2023 roku prezydent Hondurasu Xiomara Castro de Zelaya, żona obalonego przez tajne organy władzy Stanów Zjednoczonych w 2009 roku Manuela Zelayi, ogłosiła na swoim koncie na „Twitterze”, że jej kraj ma zamiar nawiązać stosunki dyplomatyczne z Chinami, co automatycznie oznaczać musi zerwanie ich z Tajwanem. W swoim tekście ze stycznia ubiegłego roku zwróciłem uwagę, że przejście Nikaragui do sojuszu dyplomatycznego z Pekinem może spowodować efekt domina. Jak widać, z tym właśnie możemy mieć do czynienia.

Zaledwie kilkanaście godzin po deklaracji Castro w argentyńskim serwisie „La Nacion” pojawił się artykuł autorstwa pracowników organizacji Human Rights Watch, dotowanej ponad 100 milionami dolarów amerykańskich przez George’a Sorosa, w którym wprost nawołuje się do przejścia Nikaragui do ustroju demokratycznego. Jest to dokładnie ta sama retoryka, którą zawarto w tajnym dokumencie o obaleniu

władzy Ortegi, o którym wspominałem przy okazji planowanej przez USA kolorowej rewolucji w Nikaragui, który wyciekł do przestrzeni publicznej w roku 2020.

Jak możemy przeczytać w tekście HRW, który dzień po pojawieniu się w „La Nacion” pojawił się również na stronie agendy sponsorowanej przez Sorosa: „[...] waga trwającego w Nikaragui kryzysu wymaga bardziej zdecydowanych działań regionalnych. Demokratyczne rządy w obu Amerykach powinny utworzyć regionalną „Grupę Przyjaciół”, złożoną z rządów z całego spektrum politycznego, aby przyczynić się do przejścia do demokracji”.

Chyba nikt nie ma wątpliwości, że owe „przejście do demokracji” oznacza nic innego jak to, z czym mieliśmy do czynienia np. na Ukrainie w roku 2014, a więc z kolorową rewolucją, wywołaną przez najbardziej radykalne czynniki, jakie można znaleźć wśród opozycji wobec narodowo-rewolucyjnej władzy sandinistów.

Osoby znające historię tego latynoamerykańskiego kraju zapewne wiedzą, że Stany Zjednoczone w okresie rządów reżimu Ronalda Reagana w celu obalenia władzy Sandinistów wspierały militarnie zbirów Anastasio Somozy z tamtejszej Gwardii Narodowej, którzy zamienili się w bandy Contras, które siały terror wśród autochtonicznej ludności Nikaragui, mordując bezbronnych wieśniaków w sposób, którego nie powstydziliby się banderowscy degeneraci mordujący naród polski podczas drugiej wojny światowej. Jednak tamta rzeź, sponsorowana przez CIA i inne tajne agendy rządu amerykańskiego, miała miejsce dokładnie 40 lat później, kiedy jak mogłoby się wydawać, świat poszedł cywilizacyjnie bardzo do przodu...

Moim zdaniem nie jest przypadkiem, że dokładnie kilkanaście godzin po tym, jak kolejny po Nikaragui kraj Ameryki Środkowej chce przejść do sojuszu z Chinami, agendy amerykańskie typu regime change postulują o wywrócenie władzy sandinistów. Retoryka amerykańskiego reżimu w okresie walk z lat 1980. była

dosyć zrozumiała: jeżeli nie obalimy sandinistów w Nikaragui, to antyamerykańska rewolucja rozleje się po całym regionie. Jeżeli dzisiaj USA nie powstrzymają kolejnych krajów przed zmianami sojuszu dyplomatycznego to wkrótce pozostałe kraje (Belize, Gwatemala i Paragwaj) również mogą przejść z sojuszu z Tajwanem do sojuszu z Chińską Republiką Ludową, eksportując chińskie wpływy na całą zachodnią półkulę.

Chińczycy zresztą uważają ten scenariusz za nieuchronny. „Global Times” w swoim tekście z 23 marca 2023 roku, powołując się na Cui Shoujun, profesora i dyrektora studiów latynoamerykańskich na Uniwersytecie Renmin stwierdza, że: „Od 2016 roku trzy kraje Ameryki Środkowej – Panama, Salwador i Nikaragua – które nawiązały lub wznowiły stosunki dyplomatyczne z Chinami, otrzymały wymierne dywidendy rozwojowe, co jest również czynnikiem, który zachęcił Honduras”. Dodają także iż: „Zdecydowana determinacja Hondurasu mimo presji ze strony USA pokazuje, że zasada jednych Chin jest głównym trendem w społeczności międzynarodowej”.

Trudno więc będzie Stanom Zjednoczonym ten trend powstrzymać. Destabilizacja i burzenie porządku społecznego i politycznego za pomocą band terrorystycznych, jak miało to miejsce na ukraińskim Majdanie, jest chyba jedynym sposobem, aby utrzymać świat w stanie wrzenia i opóźnić coś, co wydaje się nieuchronne, a mianowicie pokojową współpracę pomiędzy państwami i narodami z korzyścią dla wszystkich państwowych podmiotów. Co bardzo wyraźnie propagują i artykułują w swojej polityce zagranicznej Chińczycy. Jednak dysponujący potężnymi zasobami finansowymi Amerykanie jeszcze długo mogą ten stan zaburzać. Wszak w każdym kraju i każdym narodzie znajdzie się grupa ludzi niezadowolonych czy też niezrównoważonych psychicznie, których za pomocą plików z dolarami albo psychologicznej manipulacji i indoktrynacji można zaprogramować do siania destrukcji i terroru w interesie Waszyngtonu.

Autorstwo: Terminator 2019

Źródło: WolneMedia.net

Źródłografia

1.

<https://wolnemedi.net/sojusz-nikaragui-i-chin-a-potencjalna-a-gresja-stanow-zjednoczonych/>

2. <https://www.globaltimes.cn/page/202303/1287880.shtml>

3. <https://www.globaltimes.cn/page/202109/1234613.shtml>

4.

<https://www.hrw.org/news/2023/03/17/nicaraguas-crisis-needs-bold-regional-response>

5.

<https://www.lanacion.com.ar/opinion/la-crisis-de-nicaragua-exige-una-respuesta-regional-audaz-nid16032023/>

6.

<https://twitter.com/XiomaraCastroZ/status/1635780945096704000>